

Dariusz Fudali

## **Więziennictwo w strukturach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie w latach 1944-1955 – rola i zadania**

### **Prison Prison System in Regional Public Security Bureau in RZESZÓW in 1944-1955 – role and tasks**

Artykuł stanowi próbę pokazania działalności więziennictwa w strukturach WUBP w Rzeszowie. Lata 1944-1955 to okres największego komunistycznego terroru w Polsce, po zmianach politycznych i ustrojowych. Więziennictwo w tamtym okresie było jedną z najważniejszych struktur organizacyjnych aparatu bezpieczeństwa. Więzienia, areszty, obozy pracy były istotnym ogniwem terroru. Artykuł jest efektem badań autora, które koncentrowały się przede wszystkim nad próbą pokazania roli i zadań więziennictwa. Prezentuje także ówczesną kadre więzienną, relacje panujące pomiędzy funkcjonariuszami. Dotarło do wielu materiałów archiwalnych, które pozwoliły na oddanie prawdziwych, panujących wówczas wśród rzeszowskich więźniaków realiów. Artykuł może stanowić istotny przyczynek do dalszego poznawania historii więziennictwa we wczesnym okresie Polski Ludowej. Dotyczy on realiów więziennych na obszarze dawnego Województwa Rzeszowskiego, spraw i faktów znanych niewielkiej części społeczeństwa.

**Słowa kluczowe:** więziennictwo w Polsce Ludowej, Rzeszowszczyzna, więzienie, areszt, obóz pracy, kadra kierownicza, kadra więzienna, działalność Wydziału Więziennictwa, indoktrynacja polityczna, kontrola jednostek podstawowych.

The article describes the prison system activities in the organizational structures referring to the Regional Public Security Bureau in Rzeszów. 1944-1955 is considered to be the period of the greatest communist terror

in Poland after political changes. The prison system of the above period was one of the most important organizational structure of the security apparatus. Prisons, arrests and labor camps were the essential elements of terror. The paper also describes the role and tasks of the prison system. The prison staff and the relationship between officers of that period are also presented in the article. Many archival documents contain information about real life of the prisoners of Rzeszów of that times. The article makes a significant contribution to further study of prison system in the early period of People's Poland. It is based on real facts of the prison system in former Rzeszów Province which were known only to a certain category people in the society.

**Key words:** prison system in People's Poland, Rzeszów region, prison, arrest, labor camp, managerial staff, prison staff, the work of the Department of Correction, political indoctrination, control of basic units.

## Początki „ludowego” więziennictwa

Stworzenie przez komunistów organów administracji publicznej było tylko pewnym etapem na drodze przejmowania władzy. W zasadzie najważniejszym zadaniem dla Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego stało się stworzenie aparatu przymusu. Kierownikiem Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego został Stanisław Radkiewicz<sup>1</sup>. Na zajętych przez wojska sowieckie terenach tzw. „Polski Lubelskiej” sytuacja wymagała, w ocenie władz tworzącego się „ludowego” państwa, bardzo zdecydowanych i stanowczych działań. Przeciwników politycznych zamierzano w pierwszej kolejności izolować, represjonować oraz – w miarę możliwości – fizycznie eliminować. Więziennictwo funkcjonujące w ramach tak tworzonego aparatu przymusu od razu więc zyskało bardzo istotne znaczenie. Stawało się częścią systemu represji i terroru skierowanego przede wszystkim przeciwko przeciwnikom politycznym.

We wrześniu 1944 r. w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego powstała Sekcja Więzienna, na której czele stanął por. Adam Wróblewski. Głównym zadaniem nowo powstałej struktury było sprawowanie

---

<sup>1</sup> W. Bonusiak, *Historia Polski (1944-1989)*, Rzeszów 2007, s. 66.

nadzoru nad więzieniami, aresztami i obozami. Blisko rok później 1 listopada 1945 r. powstał Wydział Więzień i Obozów, który bardzo szybko został przemianowany na Wydział Więziennictwa. Na obszarze województwa rzeszowskiego temu właśnie wydziałowi podlegały trzy więzienia. Były to: Więzienie Karno-Śledcze I klasy w Rzeszowie, zwane potocznie „Zamkiem”, Więzienie Karno-Śledcze I klasy w Przemyślu, a także Więzienie Karno-Śledcze II klasy w Sanoku. Ponadto tej strukturze organizacyjnej podlegał także Obóz Pracy dla Przestępców i Podejrzanych Politycznie w Jarosławiu, Obóz Pracy w Mielcu oraz Obóz Pracy w Stalowej Woli. W późniejszym okresie wraz poszerzaniem struktury więziennej wydziałowi podlegały także: Areszt w Dębicy, Areszt w Krośnie, Areszt w Łańcucie oraz Areszt w Nisku. Dodatkowo wydział sprawował pieczę nad innymi jednostkami więziennymi. Podlegał mu bowiem Ośrodek Pracy Więźniów Dęba oraz Ośrodek Pracy Więźniów Cisna.

Z uwagi na chęć dostosowania więziennictwa do nowych realiów polityczno-społecznych, tworzonego w Polsce systemu komunistycznego, przed wydziałem postawiono istotne zadania. Przyjęto więc w szczególności zasadę, że w pierwszej kolejności Wydział Więzień i Obozów powinien realizować kontrolę nad więzieniami i obozami na terenie swego województwa. Dodatkowo do zadań wymienionej instytucji należało prowadzenie ewidencji więźniów, a także prowadzenie oddziaływań polityczno-wychowawczych zarówno wobec osób pozbawionych wolności, jak i wśród pracowników więziennictwa. Innym bardzo istotnym zadaniem było organizowanie tzw. „agentury” w więzieniach i obozach. Celem tych działań było wykrycie nowych przestępstw nieujawnionych dotąd w trakcie śledztw oraz przewodów sądowych. Wydział zajmował się także organizowaniem akcji mających na celu wykrywanie niedozwolonych przedmiotów oraz przeciwdziałal spiskom, buntom i ucieczkom<sup>2</sup>. W obszarze jego kompetencji i władania nie znalazły się jedynie miejsca podporządkowane NKWD, Informacji Wojskowej, areszty należące do poszczególnych PUBP oraz areszty MO.

W bardzo szybkim tempie zmieniali się kolejni szefowie więziennictwa, najpierw na czele Sekcji Więziennej stanął wspomniany już wcześniej Adam Wróblewski, po nim pierwszym p.o. kierownikiem Wydziału Więzień i Obozów RBP, w okresie od 1 do 30 września 1944 r., został przedwojenny

---

<sup>2</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność Aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 - czerwiec 1945)*, pod red. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, Warszawa 2004, s.110.

jeszcze funkcjonariusz Straży Więziennej, w przeszłości naczelnik kilku więzień – kpt. Stanisław Kwiatkowski<sup>3</sup>. Od 1 listopada 1944 r. do 27 września 1945 r. funkcję szefa więziennictwa sprawował mjr/ppłk Teodor Duda. 28 września 1945 r. dyrektorem Departamentu Więziennictwa MBP w Warszawie został ppłk Dagobert Jerzy Łańcut. Po nim, a dokładnie od 7 listopada 1946 r., funkcję p.o. dyrektora Departamentu Więziennictwa objął mjr Stanisław Antoni Pizło. Natomiast 2 czerwca 1947 r., świeżo awansowany ppłk A. Pizło objął funkcję dyrektora wspomnianego wcześniej departamentu. Na tym stanowisku 19 marca 1951 r. został zastąpiony przez komisarza I stopnia Hipolita Duliasza,<sup>4</sup> który pełnił swoją funkcję do 9 grudnia 1954 r.

W strukturze powstałego 1 stycznia 1945 r. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego powołano Departament Więziennictwa i Obozów, którego nazwę w 1947 r. przemianowano na Departament Więziennictwa. W jego skład weszły następujące wydziały: Wydział Ogólny, Personalny, Inspekcyjno-Administracyjny, Polityczno-Wychowawczy, Pracy Więźniów, Ochrony, Operacyjny, Techniczno-Budowlany, Gospodarczo-Finansowy oraz Lekarsko-Sanitarny. W kompetencjach Wydziału Ogólnego mieściły się sprawy związane z prowadzeniem kancelarii ogólnej, referatu kontrolującego, biura przepustek, wartowni oraz archiwum. Wydział Personalny zajmował się sprawami związanymi z naborem kadr dla Straży Więziennej. Wydział Inspekcyjno-Administracyjny odpowiadał za nadzór penitencjarny, zarówno nad więzieniami jak i obozami, segregacją więźniów, załatwianiem ich próśb. Ponadto w obszarze kompetencji działania tego wydziału leżały sprawy związane z transportami więźniów, prowadzeniem dochodzeń na okoliczność ucieczek, a także występującymi nadużyciami. Zajmował się także sprawami związanymi z interpretacją przepisów więziennych. Wydział Pracy Więźniów nadzorował sprawy dotyczące zatrudnienia skazanych. Wydział Polityczno-Wychowawczy powstał miesiąc później i prowadził indoktrynację polityczną skierowaną zarówno na funkcjonariuszy Straży Więziennej, jak i na członków ich rodzin. Dodatkowo wydział prowadził oddziaływania polityczne ukierunkowane na osoby pozbawione wolności. Sprawował także nadzór nad zakładami wychowawczo-poprawczymi. Z kolei Wydział Ochrony zabezpieczał więzienia. Powstały w maju 1945 r. Wydział Operacyjny, zwany

---

<sup>3</sup> K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, 1944-1956*, t. I, Warszawa 2005, s. 81.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

również Specjalnym, zajmował się organizacją agentury więziennej, miał przeciwdziałać ucieczkom i buntom więziennym, ponadto przeprowadzał dochodzenia wstępne na okoliczność nadużyć służbowych funkcjonariuszy, a także w przypadkach poważnego naruszenia regulaminu ze strony osadzonych. Wydział Techniczno-Budowlany zajmował się m.in. prowadzeniem napraw i remontów. Wydział Gospodarczo-Finansowy sporządzał preliminarze budżetowe, ponadto przydzielał kredyty dla jednostek terenowych. Wydział Lekarsko-Sanitarny zajmował się problematyką medyczną.

## Więziennictwo na Rzeszowszczyźnie

Z chwilą zajęcia tych terenów przez wojska sowieckie oraz w okresie tworzenia się tzw. „władzy ludowej”, z punktu widzenia komunistów powstała konieczność przeprowadzenia bardzo szybkiej organizacji więziennictwa, tym razem opartego już o nowe sowieckie wzorce. Utworzono więc najpierw Wydział Więzień i Obozów, a następnie Wydział Więziennictwa, obie te struktury powołano w ramach WUBP w Rzeszowie. Były one instytucjami pośrednimi pomiędzy Departamentem Więziennictwa i Obozów MBP w Warszawie oraz Departamentem Więziennictwa MBP także z siedzibą w stolicy a jednostkami więziennymi położonymi w obrębie działania rzeszowskiego WUBP. 10 sierpnia 1946 r. zmieniono nazwę Departament Więziennictwa i Obozów na Departament Więziennictwa. W związku z tym wojewódzkie Wydziały Więziennictwa i Obozów również zmieniły nazwę na Wydziały Więziennictwa. Stosownie do tych rozwiązań wymieniono także pieczęcie i druki urzędowe<sup>5</sup>.

Wydziały Więziennictwa obejmowały całokształt spraw dotyczących więzień, a w ich strukturach organizowano sekcje względnie referaty odpowiadające wydziałom w Departamencie Więziennictwa MBP w Warszawie. W początkowym okresie były to referaty: ogólny, gospodarczo-finansowy, inspekcyjno-administracyjny i polityczno-wychowawczy. W późniejszym czasie obok sekretariatu funkcjonowały także sekcje: administracyjna, specjalna, polityczno-wychowawcza, ochrony. W zasadzie

---

<sup>5</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 190/7, Wykazy jeńców niemieckich oraz korespondencja dotycząca aresztów PUBP, k. 57.

zarówno struktura, jak i organizacja pracy zależała od liczby i kategorii więzień usytuowanych w województwie<sup>6</sup>. Z perspektywy stolicy Rzeszowszczyzna ze swoimi stosunkowo mało licznymi więzieniami, obozami, aresztami oraz ośrodkami pracy więźniów postrzegana była jako swego rodzaju „więzienna prowincja”.

## Kadra kierownicza

Co do naczelników rzeszowskiego wydziału, to w interesującym nas okresie było ich dwóch. Pierwszym z nich został Leon Ozgowicz<sup>7</sup>, który niewątpliwie na początku urzędowania nie był zbyt dobrze postrzegany przez przełożonych i jego awans na kierownika Wydziału Więzień i Obozów nie był wcale taki pewny. Najlepiej świadczy o tym następująca opinia sporządzona w Wydziale Personalnym MBP w Warszawie: „Ozgowicz ukończył „spec” szkołę w Kujbyszewie z wynikiem dostatecznym. Po przyjeździe do Lublina razem z grupą był skierowany w sierpniu ub. roku do Rzeszowa. Wtedy otrzymał nominację na kierownika PUBP w Przeworsku. Pozwalał sobie na karygodne zachowania”<sup>8</sup>. Ostatecznie jednak przełożeni zgłosili jego kandydaturę na stanowisko kierownika Wydziału Więzień i Obozów WUBP w Rzeszowie. Zdawano sobie przy tym sprawę, że nie było żadnych gwarancji, że i na tym stanowisku będzie rzetelnie pracował. L. Ozgowicz znany był z tego, że podczas służby w Przeworsku utrzymywał

<sup>6</sup> Z. Karl, *Krótki zarys struktury organizacyjnej więziennictwa polskiego w latach 1945-1956*, „Przegląd Więziennictwa” 1957, nr 1, s. 29-30.

<sup>7</sup> Leon Ozgowicz, ur. 03.03.1919 r. w m. Dolina, pow. Dolina, woj. stanisławowskie. Narodowość polska, zawód wyuczony ślusarz. W ankiecie specjalnej wpisał w rubryce wyznanie: bezwyznaniowiec (wg dokumentów rzym.-kat.). Do 1940 r. mieszkał w m. Dolina, został wcielony w szeregi sowieckiej armii, służył w 627. pułku piechoty. Ukończył szkołę podoficerską w Sławiańsku k. Woroszyłowgradu, był uczestnikiem bitwy pod Stalingradem. Następnie zgłosił się do I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Dowódca drużyny w stopniu plutonowego w I dywizjonie przeciwpancernym. Uczestnik bitwy pod Lenino. Od 25.04.1944 r. do 14.09.1944 r. przebywał jako kursant w Szkole Specjalnej NKWD w Kujbyszewie. Następnie skierowany został do Lublina. Z początkiem września 1944 r. na polecenie Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przybył do Rzeszowa. 19.09.1944 r. objął funkcję kierownika PUBP w Sanoku. Od 24.02.1945 r. był kierownikiem PUBP w Przeworsku. Do P.P.R. wstąpił 25.01.1945 r. i 24.05.1945 r. został kierownikiem Wydziału Więziennictwa WUBP Rzeszów. W marcu 1946 r. wybrany został sekretarzem koła P.P.R. przy WUBP w Rzeszowie, funkcję tę pełnił do maja 1948 r. W dniu 9 lutego 1946 r. zawarł związek małżeński ze Stanisławą Morawską. Od 06.04.1951 r. pełnił funkcję naczelnika Wydziału Więziennictwa w Białymstoku. 15.11.1955 r. został mianowany z-cą naczelnika Centralnego Więzienia w Tarnowie. Od 15.06.1966 r. pełnił funkcję naczelnika Więzienia w Tarnowie. Z dniem 31.07.1968 r. został zwolniony ze służby z powodu nabycia prawa do emerytury. (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej AIPN Kr), 081/1902, Akta personalne Leona Ozgowicza.

<sup>8</sup> Ibidem, k. 29.

bardzo bliskie kontakty towarzyskie z Niemkami i volksdeutscherkami, co bardzo – ze zrozumiałych zresztą względów – nie podobało się miejscowemu społeczeństwu. Zdaniem kierownika WUBP w Rzeszowie – por. Longina Kołarza – szef przeworskiego PUBP swoim zachowaniem wręcz... kompromitował urząd. Nie przeszkodziło to jednak w jego dalszym służbowym awansie. L. Ozgowicz kierownikiem Wydziału Więzień i Obozów WUBP w Rzeszowie został ostatecznie 12 czerwca 1945 r. W czasie swojego urzędowania zamieszkiwał w Rzeszowie, najpierw przy ulicy Jagiellońskiej 6/9, a następnie przy ulicy Daszyńskiego 33. Poczynania L. Ozgowicza na powierzonym mu stanowisku przełożeni oceniali na ogół jako dość przeciętne. Uważano, że pomimo – jak to wtedy określano – pomyślnych warunków nie potrafił w trzech jednostkach więziennych zagospodarować w sposób właściwy etatów, zarzucano także kierownikowi brak trafnych rozwiązań kadrowych. Co prawda doceniano między innymi jego... dobrą prezencję, spokojne usposobienie, chęć do nauki, a także ustabilizowane życie rodzinne, to niemniej wskazywano na konieczność przeniesienia Ozgowicza z terenu województwa rzeszowskiego<sup>9</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano Rzeszowszczyzna traktowana była jako miejsce stosunkowo łatwej pracy. Dlatego m.in. o L. Ozgowiczu wypowiedziano się także tymi słowami: „Kpt. Ozgowicz nie zasługuje na IV grupę mając tak mały personel i znikomą ilość więzień, nie wykazuje aktywności. Egzaminy z polityczno-wychowawczych zdał z wynikiem niedostatecznym i składał poprawkę”<sup>10</sup> (pis. org. – D.F.).

W świetle powyższych danych nie dziwi więc fakt, że w rzeszowskim Wydziale Więziennictwa musiały nastąpić zmiany. Dyrektor Departamentu Więziennictwa ppłk Stanisław Pizło w piśmie do Dyrektora Departamentu Kadr MBP w Warszawie stwierdził, że L. Ozgowicz pracuje w aparacie Bezpieczeństwa Publicznego od 1944 r., ale z funkcji naczelnika wydziału nie wywiązywał się należycie. Zdecydowanie na „minus” traktowano spoufalanie się L. Ozgowicza z podwładnymi. Wysnuwano stąd wnioski, że naczelnik był pozbawiony u podwładnych autorytetu. W tej sytuacji na stanowisko naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie zaproponowano Wincentego Krawczyka, w tym czasie pełniącego funkcję naczelnika Więzienia w Łodzi<sup>11</sup>. Ostatecznie kpt. L. Ozgowicz pełnił

---

<sup>9</sup> Ibidem, k. 39.

<sup>10</sup> Ibidem, k. 34.

<sup>11</sup> Ibidem, k. 36.

w Rzeszowie swój urząd do 6 kwietnia 1951 r. i następnie objął funkcję naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP w Białymstoku. Trudno to przeniesienie rozpatrywać w kategorii jakiegoś szczególnego awansu.

Jego miejsce zajął Wincenty Krawczyk<sup>12</sup>. Wiele wskazuje na to, że i w tym przypadku szefem rzeszowskiego więziennictwa został funkcjonariusz, którego fachowość oceniana była przez przełożonych w sposób niejednoznaczny. Jeszcze przed przyjazdem do Rzeszowa pisano o nim w sposób następujący: „Wyrobienie i orientacja polityczna dobra. W stosunku do demokracji ludowej i jej Rządu pozytywny. Stosunek do nacjonalizmu wrogi. Bierze czynny udział w życiu politycznym i społecznym. Opanowanie w pracy średnie. Samodzielny. W inicjatywie, orientacji i zdolności decyzji – mniej rozważny i pochopny. Poczucie odpowiedzialności niezbyt wysokie. Mniej pracowity, więcej wygodny. Niezbyt zdyscyplinowany. Z zachowaniem tajemnic służbowych nie budzi podejrzania. Zdolności kierownicze w stopniu średnim. Umiejętność poznawania i rozstawiania kadr – mała. W stosunku do podwładnych rygorystyczny i kierujący się względami osobistymi. Poziom intelektualny przeciętny. Tendencji samokształcenia się nie uwydatnia. Ambitny, odważny z pewnymi zastrzeżeniami co do uczciwości, skłonny do używania napojów alkoholowych. W życiu prywatnym nie budzi zastrzeżeń”<sup>13</sup>. W przypadku Wincentego Krawczyka warto zauważyć, że także i jego kolejne opinie służbowe nie miały jednoznacznie pozytywnego wydźwięku. 27 stycznia 1951 r. dyrektor Departamentu Więziennictwa, w jego charakterystyce służbowej zawarł następujące sformułowanie: „Wskutek wybujałej ambicji jego stosunek do podwładnych nie zawsze poprawny, często dyktatorski, stąd przez pracowników nie lubiany”<sup>14</sup>. Nicco inaczej

---

<sup>12</sup> Wincenty Krawczyk ur. 17.03.1905 r. w m. Łódź, narodowość polska, bezwyznaniowiec, obywatelstwo polskie, ukończone 7 klas szkoły powszechnej, 2 kursy wieczorowe. Pochodzenie społeczne robotnicze, żonaty. Żona Zofia (ur. 1912 r.), córka Lila (ur.1932 r.), syn Ludomir (ur.1934 r.), córka Stanisława (ur. 1943 r.). Z zawodu formierz-odlewnik. W latach 1928-1937 pracował w Hucie Ludwików Kielce. Członek KPP od 1928 r. ps. „Witek”. Z tajnego polecenia tejże partii w 1936 r. wstąpił do PPS. Do 1939 r. mieszkał w Kielcach. W latach 1937-1939 przebywał w więzieniu w Kielcach, następnie wyjechał do Lwowa. W latach 1940-1943 przebywał na Uralu w ZSRR. W 1943 r. wstąpił do LWP, a od 18.02.1945 r. członek P.P.R. Następnie był sekretarzem Komitetu Powiatowego P.P.R. w Szubinie, województwo Bydgoszcz. Od 19.03.1946 r. naczelnik Więzienia w Fordonie, od 5.09 1947 r. naczelnik Więzienia w Łodzi, przy ulicy Kraszewskiego. Od 6.04.1951 r. pełnił funkcję Naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP Rzeszów. Z dniem 15.08.1953 r., zgodnie z Dekretem RP z 7.12.1954 r., przekazany do MSW. Od 1.11.1956 r. naczelnik CW Rzeszów. W 1961 r. mieszkał w Rzeszowie przy Obrońców Stalingradu 36/5, a w 1965 r. przy Wincentego Pola 16/4. Zwolniony ze służby 30.06.1965 r. Zmarł 19.02.1973 r. (AIPN Rz, 54/703, Akta osobowe Wincentego Krawczyka).

<sup>13</sup> Ibidem, k. 19.

<sup>14</sup> Ibidem, k. 34.



oceniony został W. Krawczyk 20 września 1952 r. przez z-cę szefa WUBP w Rzeszowie. Otóż, z jednej strony zarzucano naczelnikowi niedopuszczalny i wręcz karygodny brak dyscypliny i „zanik czujności” w podległych mu jednostkach więziennych, szczególnie problem ten miał być widoczny w aresztach. Sądono, że było to wynikiem przejawiającej się u W. Krawczyka tendencji do kierowania pracą „zza biurka”. Z drugiej strony doceniano u naczelnika wydziału zdyscyplinowanie, obowiązkowość oraz właściwy stosunek do podwładnych<sup>15</sup>. Tego rodzaju opinie powodowały, że W. Krawczyk nie był pewien, czy nie zostanie w krótkim czasie zwolniony z zajmowanego stanowiska.

## Funkcjonowanie Wydziału Więzień i Obozów/Wydziału Więziennictwa

Wracając jednak do specyfiki instytucji należy zaznaczyć, że Wydział Więzień i Obozów WUBP w Rzeszowie realizował liczne zadania. W szczególności zajmował się kontrolą stanu więzień i obozów na podległym mu terenie oraz prowadził ewidencję więźniów. Do jego specyficznych, ale równie istotnych obowiązków należało prowadzenie pracy polityczno-wychowawczej, zarówno wśród więźniów, jak i wśród pracowników więziennictwa oraz członków ich rodzin. Chodziło tutaj o możliwie skuteczną indoktrynację polityczną i oddziaływanie na nastroje społeczne. Organizowano także agenturę w więzieniach i obozach w skali dotąd w polskim więziennictwie niespotykanej. „Agentami celnymi” stawali się ludzie bez względu na posiadany wiek, pochodzenie, status społeczny, wykształcenie i wykonywany zawód. Jedni współpracowali z pracownikami referatu specjalnego, tzw. „specami”, licząc na różnego rodzaju korzyści, choćby na lepsze traktowanie, szybsze opuszczenie obozu, aresztu, więzienia. Inni zaś „donosili” i „rozpracowywali” współwięźniów z przyczyn, które można by określić jako ideowe. Niewątpliwie jedni i drudzy byli w znacznej mniejszości, ale dla pozostałych współwięźniów na ogół stanowili bardzo duże zagrożenie. Ponadto pracownicy wydziału starali się wszelkimi możliwymi sposobami podejmować działania mające na celu wykrywanie niedozwolonych przedmiotów, udaremnianie

---

<sup>15</sup> Ibidem, k. 36.

spisków w więzieniach i obozach, które mogłyby zagrozić wywołaniem buntów i uciezek. Wydział Więzień i Obozów niewątpliwie w mniejszym lub większym stopniu te zadania wykonywał oraz je koordynował. Dla wydziału przewidziano 10 miejsc tzw. „wojskowych” oraz 6 stanowisk cywilnych. W strukturze urzędu były określone następujące stanowiska: kierownik, zastępca kierownika, sekretarz, maszynistka, trzech referentów Działu Specjalnego, referent personalny, referent polityczny, referent inspekcji aresztów, dwaj referenci działu skazanych oraz lekarz okręgowy.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie z 23 września 1945 r. nr 05263/45 Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego objęły na swoje etaty areszty powiatowe, które nie były dotąd pod zarządem Departamentu Więziennictwa i Obozów. W tym więc momencie wszyscy więźniowie znaleźli się pod dozorem kierowników wspomnianych urzędów.

Powszechnie wiadomym było, że wśród żołnierzy, jak też pośród funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i MO, bardzo często dochodziło do różnego rodzaju naruszeń dyscypliny, które miały postać zwykłych awantur zdarzających się w lokalach publicznych. Tego rodzaju naganne postawy nie były obce także i funkcjonariuszom Straży Więziennej. Charakterystyczny jest w tym względzie rozkaz garnizonowy nr 06/1 wydany przez komendanta Garnizonu Miasta Rzeszów płk. Ignacego Wieliczko oraz szefa Sztabu 9 dywizji piechoty ppłk. dypl. Edmunda Ginalskego. Na mocy wspomnianego dokumentu od 24 grudnia 1946 r. wolno było uczęszczać oficerom, podoficerom i szeregowcom tylko do niektórych rzeszowskich lokali publicznych. Wymieniono w tym miejscu z nazwy „Bar Powszechny” przy ul. Kościuszki, restaurację „Związku Byłych Więźniów Politycznych” przy ul. Sobieskiego 3 oraz kawiarnię „Tatrzańska” mieszczącą się przy ul. 3-Maja<sup>16</sup>.

W tym samym roku, a dokładnie 3 marca 1946 r., w WUBP Rzeszów wprowadzono nowe godziny pracy. Urzędowano od godziny 9 do 13 – praca, od 13 do 15 – przerwa obiadowa, od 15 do 18 – praca, od 18 do 19 – przerwa na kolację, od 19 do 22 – praca. W soboty natomiast pracowano jednorazowo, od godziny 9 do 15. Ten harmonogram obowiązywał m.in. Wydział Więziennictwa. Ze względów oczywistych próbowano motywować pracowników wydziału do bardziej efektywnej

---

<sup>16</sup> AIPN Rz, 190/4, Wykazy funkcjonariuszy Więzienia w Rzeszowie i OP Jarosław, k. 2.

pracy, świadczy o tym następujące pismo: „Konsum przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie zawiadamia niniejszym, że dla waszego Wydziału przydzielono 2 zegarki tytułem premii. Zegarki powyższe po 1365 zł i 1760 zł za jedną sztukę. Należy natychmiast w konsumie wykupić i rozdzielić je pracownikom za dobrą, sumienną, wydatną pracę zasługującym”<sup>17</sup>.

Istotnym problemem charakterystycznym dla całego aparatu bezpieczeństwa w Polsce w tamtym okresie był bardzo niski poziom wykształcenia zatrudnionych funkcjonariuszy. Ten istotny problem nie omijał także i pracowników rzeszowskiego Wydziału Więziennictwa. W pierwszej kolejności starano się niwelować braki wykształcenia wśród pracowników niemających ukończonej szkoły powszechnej. Wydział Personalny WUBP w Rzeszowie uczynił wszystkich naczelników wydziałów odpowiedzialnymi za zmobilizowanie pracowników, aby podnosili swoje kwalifikacje. Zadanie to ujęto w następujący sposób: „Przez liczny udział w szkoleniu i zastosowaniu obowiązku szkolenia przez Was, zamanifestujecie wielkie zrozumienie o potrzebie szkolenia młodzieży demokratycznej, celem podniesienia poziomu naszych kadr, czem polepszymy wyniki naszej pracy i skuteczniej będziemy mogli zwalczać wrogów Demokracji” (pis. org. – D.F.)<sup>18</sup>.

16 maja 1950 r. w Rzeszowie swoje wykształcenie uzupełnił także L. Ozgowicz. Zdał egzamin dojrzałości Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego dla eksternów, zgodnie z obowiązującym programem Wydziału Przyrodniczego. Naczelnik z dziewięciu przedmiotów otrzymał ocenę dostateczną, zaś jedynie z matematyki ocenę dobrą.

1 stycznia 1947 r. Wydział Więziennictwa WUBP w Rzeszowie był w dalszym ciągu na etapie organizacyjnym. Między innymi wydawano funkcjonariuszom nowe legitymacje. W tym celu w ciągu dwóch tygodni należało przesłać po trzy fotografie do Wydziału Personalnego. Kompletowano także aktualne mapy Polski, godła, portrety przedstawicieli „ludowego rządu” oraz ... broszury o Tadeuszu Kościuszcze. Bardzo dużym problemem dla funkcjonowania więziennictwa były braki występujące w zaopatrzeniu w żywność. Ten niedostatek dotyczył w pierwszej kolejności osób pozbawionych wolności, ale w pewnym stopniu dotykał on także funkcjonariuszy Straży Więziennej. Co prawda Wydział Gospodarczy

---

<sup>17</sup> Ibidem, k. 5.

<sup>18</sup> Ibidem, k. 9.

WUBP w Rzeszowie przydzielał produkty otrzymywane z Szefostwa Zaopatrzenia MBP w Warszawie, nie wnikał jednak w sposób ich dystrybucji. Ta działalność miała być „domeną” naczelników poszczególnych jednostek oraz kierowników Działów Gospodarczych. W praktyce jednak na terenie województwa rzeszowskiego dochodziło w tym względzie do wielu nieprawidłowości. Naczelnik L. Ozgowicz częstokroć nie miał dostatecznej na ten temat wiedzy. Problem braku przestrzegania norm żywnościowych zwłaszcza wobec więźniów był ciągle aktualny, ale nie przejmowano się nim zbytnio.

Z punktu widzenia kierującego Wydziałem Więzień i Obozów, a później Wydziałem Więziennictwa WUBP w Rzeszowie istotnym problemem była nieliczna obsada kadrowa funkcjonariuszy. W tym miejscu dodam, że jeszcze do października 1949 r. brakowało do pełnej obsady etatów dwóch pracowników. Wakaty obejmowały stanowisko przewidziane dla inspektora i referenta ds. polityczno-wychowawczych. W praktyce zadania te w większości realizował sam L. Ozgowicz, korzystał jednak przy tym z pomocy swoich podwładnych.

## Funkcjonariusze Straży Więziennej/Służby Więziennej

Początkowo obsada personalna wydziału była bardzo skromna. Zwrócić należy uwagę na postać Ignacego Mierzejewskiego<sup>19</sup>. W 1946 r. kierownik L. Ozgowicz pisał o nim: „Mierzejewski Ignacy pracuje w Wydziale WiO w charakterze młodszego referenta referatu specjalnego. Jak wynika z jego pracy obowiązkowo nie może dobrze pracować z powodu tego,

---

<sup>19</sup> Ignacy Mierzejewski ur. 18.01.1923 r. w m. Adamowo, rejon Gorodnicki, okręg Żytomierz, ZSSR. Pochodzenie chłopskie, narodowość polska, obywatelstwo rosyjskie, wyznanie: rzymsko-katolickie. W 1941 r. ukończył kurs kolchozowych buchalterów w m. Korostoń. Od 21.06.1941 r. do 20.07.1943 r. przebywał w domu, zajmował się rolnictwem. Od 21.07.1943 r. do 01.05.1944 r. był w partyzantce sowieckiej – oddział im. Chruszczowa pod dowództwem Szyłogi. Następnie na polecenie przełożonych wstąpił do policji granatowej w m. Horodnica, po miesiącu zbiegł do partyzantów z bronią i amunicją. Żołnierz Armii Sowieckiej, służył jako artylerzysta (342 pp. 121 dywizji) ranny na froncie, leczony w szpitalu we Lwowie. Od 27.10.1944 r. przyjęty do WUBP Rzeszów w charakterze wartownika w plutonie ochrony. Następnie od 19.11.1945 r. mł. ref. Wydziału Więzień i Obozów, od 1.06.1946 r. st. ref. spec. Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie. Następnie od 31.10.1949 r. inspektor Wydziału Więziennictwa. Później pełnił funkcję z-cy naczelnika ds. Polityczno-Wychowawczych Więzienia w Przemyślu. Od dnia 26.07.1955 r. kierownik Działu Polityczno-Wychowawczego Więzienia w Przemyślu. Z dniem 18.08.1956 r. st. ref. k.o. w Więzieniu Sanok. Następnie od 1.06.1958 r. kierownik Działu Ochrony Więzienia w Sanoku. Zwolniony ze służby z dniem 30.07.1962 r. (AIPN Rz, 54/667, Akta osobowe Ignacego Mierzejewskiego).

że nie jest fachowcem, no jednak stara się pracować i z każdym dniem trochę podciąga się w pracy w przyszłości może z niego być dobry pracownik. Demokratą jest dobrym, jest członkiem P.P.R. uświadomienie jego polityczne jest dobre, czasem lubi się upić, ale to bardzo mało się zdarza, zachowanie się jego w otaczającym środowisku jest średnie, o zachowaniu tajemnicy służbowej na razie nie stwierdzono. Początkowo do jego zadań należało także między innymi konwojowanie więźniów: Konwojował on między innymi 7 więźniów z aresztu przy Sądzie Grodzkim w Jarosławiu do Więzienia w Przemyślu. Byli to: Pukas Franciszek, Miszta Wojciech, Sega Jan, Półtorak Tadeusz, Maciura Jan, Huk Wawrzyniec, Zwierzyński Piotr. Był on dowódcą konwoju, miał do pomocy 3 żołnierzy (ludzi pewnych i zaufanych)”<sup>20</sup> (pis.org.-D.F.). Pewna „nietuzinkowość” Mierzejewskiego, na tle wielu innych funkcjonariuszy rzeszowskiej Straży Więziennej polegała na tym, że niemal w ostatniej chwili zrezygnował z małżeństwa z Katarzyną Wołos. Narzeczona nie chciała zawrzeć związku małżeńskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego. Z kolei niedoszły pan młody zdecydowanie sprzeciwił się ślubowi kościelnemu, nie chciał prawdopodobnie sprawiać wrażeń człowiekowi, który ulega religijnym wpływom swojej narzeczonej. Tym bardziej, że wśród pracowników więziennictwa powszechnie znana była jego niechęć do religii. Jedną z ówczesnie pracujących kobiet na etacie cywilnym do dzisiaj pamięta, jak I. Mierzejewski z niej głośno drwił, często pytając: Ile razy się dzisiaj spowiadałaś?<sup>21</sup> Był on ponadto osobą powszechnie nielubianą, po prostu obawiano się tego człowieka. Niedługo zresztą później, a dokładnie 16 września 1950 r. ostatecznie jednak I. Mierzejewski ożenił się z funkcjonariuszką rzeszowskiej Straży Więziennej – Marią Seleman. Rok później po ukończeniu nauki w Liceum Ogólnokształcącym dla pracujących, które funkcjonowało przy WUBP w Rzeszowie, zdał egzamin dojrzałości. Wiadomo przy tym, że funkcjonariusz osiągnął lepsze oceny niż jego przełożony L. Ozgowicz.

Wydaje się, że to właśnie I. Mierzejewski był po swoim szefie w rzeszowskim Wydziale Więziennictwa postacią najbardziej wpływową. Dobrze oceniana była jego praca z agenturą więzienną, zauważano – jak to wtedy określano – dużą „samodzielność, odpowiedzialność i inicjatywę”. L. Ozgowicz przez dłuższy czas był sekretarzem koła P.P.R. w rzeszowskim WUBP, natomiast I. Mierzejewski zajmował się sprawami

---

<sup>20</sup> AIPN Rz, 190/7, Wykazy jeńców niemieckich oraz korespondencja dotycząca aresztów PUBP, k. 78.

<sup>21</sup> Relacja Marii Walaender (w posiadaniu autora).

kulturalno-oświatowymi na terenie wspomnianego urzędu. Pełniąc nadto funkcję inspektora, wypełniał także rolę referenta polityczno-społecznego, którego jeszcze do 1950 r. w wydziale nie było. Z I. Mierzejewskim wiązano ponadto dodatkowe nadzieje, bowiem pod koniec 1949 r. i na początku roku następnego miały powstać w województwie cztery nowe areszty. Na ich siedzibę typowano Dębicę, Krosno, Łańcut i Nisko. Właśnie w tych nowo powstałych jednostkach miał chor. I. Mierzejewski pomagać nowym komendantom. Inspektor został jednak z końcem lipca 1952 r. przeniesiony na stanowisko z-cy naczelnika ds. polityczno-wychowawczych Więzienia w Przemyślu. Z tamtego okresu znamy o nim następującą relację: „W życiu prywatnym prowadzi się poprawnie z tym, że ma skłonności do używania alkoholu, poza tym innych ujemnych wad i nałogów nie posiada. Wolny czas od pracy spędza w rodzinie i wśród pracowników SW. Stara się zachować należyłą godność osobistą, jest odważny, dość zdolny i samodzielny, wierzeń religijnych nie uznaje”<sup>22</sup>. Wobec tej pozytywnej opinii ze strony przełożonych nie dziwi fakt, że nieco później mianowano I. Mierzejewskiego kierownikiem Działu Polityczno-Wychowawczego w tym samym więzieniu.

W rzeszowskim Wydziale Więziennictwa w miejsce I. Mierzejewskiego powołany został Mateusz Sztokman.<sup>23</sup> Był on wcześniej kierownikiem Działu Bezpieczeństwa Więzienia w Iławie. Do Rzeszowa przybył z opinią funkcjonariusza o dużym doświadczeniu służbowym, doskonale znającego wszystkie działy służby. M. Sztokman był znany ze swojej przedwojennej komunistycznej przeszłości, takich jak on określano wtedy „starym partyjniakiem”. Już przed wybuchem II wojny światowej miał spory „staż więzienny”, spowodowane to było jego działalnością wywrotową skierowaną przeciwko Państwu Polskiemu. Z drugiej zaś strony już w Więzieniu w Iławie postrzegano go jako osobę

---

<sup>22</sup> AIPN Rz, 54/667, Akta osobowe Ignacego Mierzejewskiego, k. 57.

<sup>23</sup> Mateusz Sztokman, właśc. Matys Sztokman s. Lejby, ur. 15.09.1918 r. w m. Lublin. Narodowość żydowska, bez wyznania, obywatelstwo polskie, w 1939 r. zmienił obywatelstwo na rosyjskie, wykształcenie 7 klas gimnazjum, członek KZMP w Lublinie. W 1937 r. skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności za działalność wywrotową. Odybywał karę w Więzieniu na Zamku w Lublinie i w Więzieniu w Tarnowie. W dniu 06.09.1939 r. zwolniony z więzienia przedostał się do ZSRR, członek Komsomołu. W Stalińsku pracował w zakładach metalurgicznych jako ślusarz. W 1943 r. organizował ZPP w Stalińsku-Kuźniecku. W dniu 28.03.1946 r. powrócił do Polski. Następnie od 16.05.1946 r. referent WiO WUBP w Szczecinie. Od 1.01.1949 r. z-ca kierownika Działu Pracy Więzienia Goleniów. 1.07.1950 r. ukończył Szkołę Oficerską w Iławie. Od 1.08.1950 r. kierownik Działu Bezpieczeństwa Więzienia w Iławie. Od 01.05.1951 r. st. referent Sekcji Specjalnej Wydziału Więziennictwa WUBP Rzeszów. Następnie od 01.07.1955 r. kierownik Działu Ochrony CW Rzeszów, a od 01.10.1959 r. kierownik Działu Rozmieszczenia i Ewidencji. Zwolniony ze Służby Więziennej 30. 06.1968 r. (AIPN Rz, 54/726, Akta osobowe Mateusza Sztokmana).

kłótniwą, skłoną do intryg, wyjątkowo konfliktową. Także i w Rzeszowie przez niemal cały okres swojej służby miał opinię człowieka bardzo nerwowego, wybuchowego, mającego wybujałe ambicje, a przy tym źle odnoszącego się zwłaszcza do podwładnych. Tego mu nie zapomniano nawet wiele lat później. Najlepiej świadczy o tym pismo jednego z funkcjonariuszy rzeszowskiego więziennictwa adresowane do sekretarza POP PZPR przy Centralnym Więzieniu w Rzeszowie. Na szczególną uwagę zasługuje data pisma (07.04.1968 r.), a więc czas tak zwanych „wypadków marcowych” w kraju: „Stosunek towarzysza Sztokmana do podwładnych był niewłaściwy, nacechowany był zarozumiałością, arogancją, a niejednokrotnie był po prostu wulgarny. Samo jego zachowanie się w stosunku do podwładnych wyrażało się w tym, że pamiętam, gdy jeszcze pracował w Wydziale Więziennictwa jako inspektor i gdy wchodził na teren więzienia, to już wszyscy drżeli przed nim nie wyłączając nawet naczelnika. Swojego podwładnego to tak jakoś traktował nie jak człowieka, tylko jako nieraz gorzej jak dziedzic parobka”<sup>24</sup> (pis.org. – D.F.). Swoją drogą, ten krótki fragment przytoczonej wypowiedzi świadczy także o tym, że w tamtych realiach wystarczyło być pracownikiem Wydziału Więziennictwa, aby wzbudzać strach i panikę wśród funkcjonariuszy Straży Więziennej, pracujących zwłaszcza w jednostkach terenowych.

W początkowym okresie funkcjonowania wydziału jego obsadę kadrową stanowili ponadto Stanisław Sabik<sup>25</sup> i Aniela Krzebiot<sup>26</sup>. W 1948 r. w wydziale pracowali także Stanisława Kucharska, która objęła funkcję młodszego referenta kartoteki oraz referent administracyjny zajmujący się także sprawami transportu – Józef Witek<sup>27</sup>. Obsada personalna była więc

<sup>24</sup> Ibidem, k. 69.

<sup>25</sup> Stanisław Sabik ur. w m. Wysoka, gmina Strzyżów, pow. Rzeszów, woj. lwowskie. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie, zawód rolnik, listonosz, pochodzenie społeczne chłopskie. W latach 1934-1936 żołnierz kompanii radiotelegraficznej 24 DP w Jarosławiu. W latach 1936-1944 listonosz w Urzędzie Poczтовым w Strzyżowie. Pełnomocnik reformy rolnej na majątek Żywnów. Żonaty, od czerwca 1943 r. członek P.P.R. Od 16.10.1945 r. referent Sekcji V Wydz. I WUBP w Rzeszowie. Zwolniony ze Służby Więziennej na własną prośbę 31.10.1967 r. (AIPN Rz, 54/717, Akta osobowe Stanisław Sabika, k. 16).

<sup>26</sup> Aniela Krzebiot, ur. 28.05.1925 r. w m. Stępina, gmina Frysztak, pow. Rzeszów, woj. lwowskie. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie, wykształcenie 7 kl. szkoły powszechnej, bez zawodu, pochodzenie społeczne chłopskie. Przynależność partyjna P.P.R. Od 16.10.1945 r., pracownik biura przepustek WUBP Rzeszów. Następnie od 6.12.1945 r. maszynistka Wydziału WiO WUBP Rzeszów. W późniejszym czasie pełniła także funkcję sekretarki oraz księgowej referatu finansowego Wydziału Więziennictwa WUBP Rzeszów. Zwolniona ze służby 31.12.1975 r. (AIPN Rz 54/763, Akta osobowe Anieli Krzebiot).

<sup>27</sup> Józef Witek, ur. 20.10.1924 r. w m. Raclawówka, pow. Rzeszów, woj. lwowskie. Narodowość polska, przynależność partyjna P.P.R. Od 15.06.1947 r. ref. Wydziału Więziennictwa, następnie ref. Transportu i Administracji. Od 01.05.1950 r. komendant Aresztu Nisko. 1.03.1951 r. przeniesiony do WUBP Rzeszów, pracował także w KWMO Rzeszów, SB Rzeszów. (AIPN Rz, 0057/850, Akta osobowe Józefa Witka).

niewielka, niewystarczająca w stosunku do potrzeb i stawianych zadań. Wydział pomimo tego bardzo powoli wzmacniał się etatowo. Wiadomo, że w 1950 r. pracował w nim st. referent referatu specjalnego Walenty Gil<sup>28</sup>. Z chwilą kiedy ukończył dwumiesięczny kurs WUBP w Rzeszowie wśród przełożonych nie miał dobrej opinii. Już w 1947 r. wskazywano na jego skłonności do nadużywania alkoholu. Trzy lata później, kiedy pracował w Wydziale Więziennictwa, w charakterystyce służbowej zawarto o nim następującą adnotację: „Bywają wypadki, że wychodzi na kieliszek wódki, co czasem powoduje upicie się, lecz w zasadzie nie jest awanturnikiem”<sup>29</sup>. Niewątpliwie więc nadużywanie alkoholu nie stanowiło wtedy istotnej przeszkody w pracy, co zresztą było typowe dla aparatu bezpieczeństwa w tamtym czasie. Referentem kadrowym została Władysława Miąsik,<sup>30</sup> osoba ta była „szykanowana” przez swoich przełożonych. Miano jej za złe, że zawarła kościelny związek małżeński. Funkcję st. referenta polityczno-wychowawczego od dnia 15 listopada 1951 r. pełnił Wawrzyniec Łuszcz<sup>31</sup>. W dniu 10 września 1952 r. stanowisko st. referenta ds. specjalnych objął Stanisław Niedbała,<sup>32</sup> który był postrzegany jako funkcjonariusz sprawnie organizujący więzienną agenturę. Z początkiem lat pięćdziesiątych rzeszowski Wydział Więziennictwa zasilili kolejni

<sup>28</sup> Walenty Gil, ur. 14.02.1915 r., narodowość polska, obywatelstwo polskie, wykształcenie 2 klasy gimnazjum, przynależność partyjna P.P.R., PZPR. Od 03.1946 r. mł. ref. Sekcji I Wydz. V WUBP Rzeszów. Od maja 1947 r. naczelnik Komendantury Aresztu WUBP w Rzeszowie, następnie od 15.10.1949 r. mł. ref. specjalny Wydz. Więziennictwa WUBP Rzeszów, od 30.10.1950 r. referent transportowy Wydziału Więziennictwa. Następnie od 07.08.1952 r. w Więzieniu Przemysł – najpierw jako komendant warty, później kierownik Działu Ochrony, dowódca warty. Od 15.07.1961 r., st. ref. ds. Zatrudnienia. Zwolniony ze służby 8.06.1962 r. (AIPN Rz, 54/664, Akta osobowe Walentego Gila).

<sup>29</sup> Ibidem, k. 22.

<sup>30</sup> Władysława Miąsik, ur. 01.04.1932 r., narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie, wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej, ukończony dwutygodniowy kurs organizacyjny z zakresu szkolenia politycznego, zawód robotnik, maszynistka. (AIPN Rz, 54/329, Akta osobowe Władysławy Miąsik).

<sup>31</sup> Wawrzyniec Łuszcz, ur. 11.02.1923 r. w m. Bukowsko, pow. Sanok, woj. lwowskie. Narodowość polska, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej. Od 20.11.1948 r., st. strażnik Więzienia Sanok, następnie od 1.05.1950 r. praktykant SW w Więzieniu Przemysł. W sierpniu 1955 r. zaczął pracować jako st. ref. Działu Polityczno-Wychowawczego w CW Rzeszów. Od 1.02.1956 r. kierownik Działu Rozmieszczenia i Ewidencji w Więzieniu Przemysł. Z dniem 30.04.1975 r. zwolniony ze służby w Służbie Więziennej. (AIPN Rz, 54/758, Akta osobowe Wawrzyńca Łuszcza).

<sup>32</sup> Stanisław Niedbała, ur. 17.02.1925 r. w m. Jamy, gmina Wadowice, pow. Mielec, woj. lwowskie. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie, wykształcenie ukończone 4 klasy szkoły powszechnej, od 1942 r. najpierw w GL, później w AL. Od 15.07.1945 r. członek P.P.R. Z dniem 18.05.1945 r. mł. ref. Ekspozytury Kolejowej WUBP Rzeszów, Od 26.07.1955 r. kierownik Działu Specjalnego CW Rzeszów. Następnie st. oficer operacyjny CW Rzeszów. Od 01.07.1958 r. z-ca kierownika Działu Ochrony CW Rzeszów. Z dniem 30.06.1965 r. zwolniony na własną prośbę ze Służby Więziennej. (AIPN Rz, 54/693, Akta osobowe Stanisława Niedbały).



funkcjonariusze. Stefania Mossoń<sup>33</sup> objęła funkcję st. referenta ds. Zaopatrzenia Żywnościowego, zaś od dnia 1 lutego 1954 r. pracownikiem Referatu Kwatermistrzowsko-Budowlanego został Zbigniew Birek<sup>34</sup>. Większa ilość przyjęć do pracy nastąpiła dopiero pod koniec 1954 r. oraz z początkiem roku następnego. Dopiero przed końcem swojego funkcjonowania Wydział Więziennictwa WUBP w Rzeszowie wzmocnił się etatowo. W dniu 31 grudnia 1954 r. na stanowisko referenta Działu Ewidencji została przyjęta Danuta Jaskalska,<sup>35</sup> prawdziwa zaś „fala przyjęć” nastąpiła w dniu 1 lutego 1955 r., kiedy to przyjęto aż cztery nowe osoby. Byli to: Wanda Kuczma,<sup>36</sup> Bronisław Krawczyński,<sup>37</sup> który objął funkcję referenta opału, światła, wody i sprzętu ppoż. oraz Jadwiga Szarek,<sup>38</sup> którą przyjęto do służby w charakterze sekretarki-maszynistki.

<sup>33</sup> Stefania Mossoń, ur. w m. Pogorzyno, gmina Lipniki, pow. Gorlice. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie, wykształcenie mała matura, pochodzenie społeczne chłopskie. Od 22.10.1948 r. członek ZMP. Od 15.01.1950 r. kartotekarz WUBP Rzeszów. Kancelista Służby Żywnościowej, st. referent ds. Zaopatrzenia Żywnościowego i akcji „H”. Z dniem 31.03.1990 r. zwolniona ze Służby Więziennej. (AIPN Rz 54/869, Akta osobowe Stefanii Mossoń).

<sup>34</sup> Zbigniew Birek ur. 24.09.1926 r. w m. Jarosław, pow. Jarosław, woj. lwowskie. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie wykształcenie ogólne 7 klas szkoły powszechnej. Ukończony kurs rysunków technicznych, zawód kreślarz, pochodzenie społeczne robotnicze. Od 01.08.1955 r. st. ref. budowlany Działu Gospodarczego CW Rzeszów. Z dniem 30.09.1955 r. zwolniony ze Służby Więziennej. (AIPN Rz, 54/403, Akta osobowe Zbigniewa Birka).

<sup>35</sup> Danuta Jaskalska ur. 09.08.1924 r. w m. Laskowa, gmina Wodzisław, pow. Kielce, woj. kieleckie. Narodowość polska, pochodzenie społeczne robotnicze, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, ukończony kurs handlowy i maszynopisania. Od lipca 1945 r. członek P.P.R. Od 15.05.1953 r. sekretarka-maszynistka Referatu Finansowego WUBP Rzeszów. Od 1.07.1956 r. referent Referatu Przyjęć Więzienia w Przemysłu. Z dniem 31.08.1956 r. zwolniona ze Służby Więziennej na własną prośbę. (AIPN Rz, 54/680, Akta osobowe Danuty Jaskalskiej).

<sup>36</sup> Wanda Kuczma ur. 3.04.1929 r. w m. Niechobrz, gmina Raławówka, pow. Rzeszów, woj. lwowskie. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, wykształcenie 7 klasa szkoły powszechnej, 4 klasy gimnazjum, pochodzenie społeczne chłopskie. Od dnia 5.01.1949 r. kancelista, następnie od 1.03.1951 r. strażnik Referatu Zaopatrzenia Mundurowego. Z dniem 30.04.1984 r. zwolniona ze Służby Więziennej na własną prośbę. (AIPN Rz, 54/587, Akta osobowe Wandy Kuczmy).

<sup>37</sup> Bronisław Krawczyński ur. brak danych, w m. Ostrowiec, gmina Opatów, woj. kieleckie. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej. Od 30.08.1945 r. przyjęty jako szeregowy do oddziału szturmowego WUBP w Rzeszowie. Następnie kierownik stołówki, kancelista Referatu Budowlanego Służby Kwatermistrzowskiej, od 1.08.1955 r. oddziałowy Więzienia Rzeszów. Z dniem 30.06.1963 r. zwolniony ze Służby Więziennej. (AIPN Rz, 54/676, Akta osobowe Bronisława Krawczyńskiego).

<sup>38</sup> Jadwiga Szarek ur. 01.11.1933 r. w m. Białobrzegi, gmina Kosina, pow. Łańcut, woj. lwowskie. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie, 1 klasa gimnazjum, ukończone szkolenie polityczne: 14-dniowy kurs planistów. W 1948 r. wstąpiła do P.P.R. i TPPR. Od 29.07.1952 r. referent Działu Administracyjnego, sekretarka Działu Administracyjnego, od 01.08.1955 r. sekretarka CW Rzeszów. (AIPN Rz, 54/206, Akta osobowe dot. Jadwigi Szarek).

W tym samym charakterze rozpoczęła pracę Janina Grzebyk<sup>39</sup>. Ponadto wiadomo, że w rzeszowskim Wydziale Więziennictwa zatrudniono jeszcze dodatkowo dwie inne osoby. Mianowicie 1 kwietnia 1955 r. sprzątaczką sekcji Administracyjno-Gospodarczej została Wiktoria Kusz,<sup>40</sup> która pracowała bardzo krótko. Wiadomo także, że w rzeszowskim wydziale podjął pracę Edmund Przybylski<sup>41</sup>. Oficerem dochodzeniowym był w tym czasie Stanisław Jaskólski.

Analizując stan osobowy jednostki organizacyjnej dochodzimy do przekonania, że tworzący ją pracownicy, w zasadzie niczym szczególnym nie wyróżniali się na tle pozostałych funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Pochodzili ze środowisk wiejskich bądź robotniczych, byli w większości osobami słabo wykształconymi, tylko nieliczni z nich zdecydowali się w trakcie służby podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Natomiast bardzo wysoki wśród nich był stopień tzw. „upartyjnienia”. Niewątpliwie tego rodzaju cechy i osobiste przymioty nie sprzyjały kreowaniu pozytywnego wizerunku więziennictwa wśród lokalnej społeczności.

## Działalność Wydziału Więziennictwa

Jednym z głównych zadań Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie było dbanie o „właściwe oblicze” polityczne funkcjonariuszy Straży Więziennej. Jednak i na tej płaszczyźnie przełożeni w Warszawie mieli wiele zastrzeżeń. Na przykład naczelnikowi L. Ozigowiczowi zarzucano, że w zbyt małym stopniu interesuje się sprawami personalnymi w podległym mu terenie. Sądzone, że często koncentruje się jedynie na zewnętrznych cechach charakteru podległych mu funkcjonariuszy, zbyt mało miejsca – ich zdaniem – poświęcał na, jak to wtedy określano, „zbadanie moralno-politycznej postawy” podległego mu personelu. W tym kontekście zarzucano naczelnikowi przede wszystkim brak trafności w ocenie

---

<sup>39</sup> Janina Grzebyk ur. 30.04.1932 r. w m. Zalesie, gmina Słocina, pow. Rzeszów, woj. lwowskie. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej. Od 27.10.1950 r. przyjęta jako maszynistka-kancelistka WUBP Rzeszów. Następnie referent zaopatrzenia. Z dniem 31.08.1979 r. zwolniona za Służby Więziennej. IPN Oddział w Rzeszowie. Centralne Więzienie w Rzeszowie. Akta osobowe Funkcjonariuszy. IPN-Rz-54/835. Akta osobowe Janiny Grzebyk.

<sup>40</sup> Wiktoria Kusz ur. 17.07.1917 r. w m. Błędowa Tyczyńska k. Rzeszowa. Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, obywatelstwo polskie. Z dniem 15.10.1955 r. zwolniona ze Służby Więziennej.

<sup>41</sup> Edmund Przybylski ur. 2.10.1925 r. w m. Mogilno, woj. poznańskie. W aparacie bezpieczeństwa był zatrudniony od 1948 r. (AIPN Rz, 54/35, Akta osobowe Edmunda Przybylskiego).

niektórych funkcjonariuszy, za przykład podawano Eugeniusza Trzecia-ka, który pełnił funkcję kierownika Działu Gospodarczego w Więzieniu „na Zamku” Rzeszowie.

Miano do Ozgowicza pretensje także i oto, że w sposób zupełnie „nietrafiony” oceniał Kazimierza Werelusza, który we wcześniej wymienionym więzieniu pełnił funkcję kierownika Działu Administracyjnego. Przełożeni z Departamentu Więziennictwa wytknęli mu brak spójności w sporządzonych przez niego charakterystykach: „Na zajmowanych stanowiskach odpowiadają, podczas gdy wyżej wymienieni służyli w więziennictwie za czasów sanacji i okupacji, a obecnie są źle ustosunkowani do polityki Rządu i Partii. Podobnie ma się sprawa z Kierownikiem Działu Administracyjnego z więzienia w Przemyśle obywatelem Makarem Bazylim, który został wykluczony z Partii jako element obcy klasowo i o którym piszecie, że nie wywiązuje się z obowiązków służbowych, nie podając jednoznacznie formalnego wniosku o zwolnienie z aparatu więziennictwa”<sup>42</sup>.

Ze szkoleniem politycznym funkcjonariuszy Straży Więziennej także i w późniejszych latach nie było, zdaniem władz zwierzchnich, najlepiej. Miano w tym względzie pretensje do kadry kierowniczej. Zarzucano, że kierujący jednostkami podstawowymi w zbyt małym stopniu oddziaływali na świadomość polityczną podległego im personelu. W marcu 1952 r., już więc w czasie kiedy naczelnikiem Wydziału Więziennictwa był kpt. W. Krawczyk, próbowano w tej kwestii znaleźć odpowiednie rozwiązania. Bardzo znamienne i oddające atmosferę tamtych czasów jest następujący przykład. W tym czasie w Polsce rozpoczęto mocno wyreżyserowaną dyskusję nad projektem konstytucji. Zjawisko to nie ominęło także funkcjonariuszy więziennictwa. Oni także zadawali pytania, a niektóre z nich były wręcz kłopotliwe. Wydaje się, że swego rodzaju ciekawostką może być fakt, w jaki sposób interpretowano wśród strażników więziennych art. 70 projektu konstytucji, który dotyczył wolności sumienia i praktyk religijnych. Na odprawie 21 marca 1952 r. szef Wydziału Więziennictwa kpt. W. Krawczyk wyjaśnił zebranym naczelnikom i komendantom podległych jemu jednostek: „Artykuł ten dotyczy wszystkich obywateli, lecz nie dotyczy naszych funkcjonariuszy pod względem wyznawania praktyk religijnych, gdyż ze względu na charakter naszych jednostek

---

<sup>42</sup> AIPN Rz, 190/24, Sprawozdania miesięczne Działu Polityczno-Wychowawczego woj. rzeszowskiego –korespondencja przychodząca i wychodząca, k. 110.

funkcjonariusze uczęszczający do spowiedzi mogliby wiele szkody wyrządzić naszemu aparatowi i w takim to świetle mniej więcej należy ten artykuł funkcjonariuszom przedstawiać<sup>43</sup>.

Dodatkowo ciągle aktualnym problemem był niewielki dopływ nowych kadr do służby. Więziennictwo nie cieszyło się uznaniem wśród społeczeństwa, prestiż służby był bardzo niski. Także niewielkie płace nie były zachętą do wstępowania w szeregi Straży Więziennej.

Funkcje kontrolne, szkoleniowe, a także mało skuteczne próby przeciwdziałania permanentnemu „przeludnieniu” w więzieniach i aresztach to kolejny kierunek działalności wydziału. Dobrze tę sytuację ilustruje miesiąc marzec 1950 r., kiedy trwały intensywne działania związane z próbą uruchomienia nowych aresztów. Przeprowadzono wtedy liczne inspekcje, m.in. skontrolowano Więzienie w Sanoku oraz Areszt w Krośnie i Areszt w Łańcucie. Pracownicy Wydziału Więziennictwa skontrolowali także Więzienie w Rzeszowie. Funkcjonariusze wydziału przeprowadzili tzw. seminarium z regulaminu więziennego, zbioru przepisów i nauki o broni. Przepytano wtedy 23 funkcjonariuszy, spośród 14 pytaných z regulaminu więziennego 5 strażników zdało egzamin z wynikiem dobrym, natomiast 9 z wynikiem dostatecznym: w Więzieniu w Rzeszowie przeprowadzono dwukrotnie seminarium ze szkolenia zawodowego. Ponadto otworzono Areszt w Łańcucie. Zbliżał się także termin uruchomienia Aresztu w Nisku. W tym samym czasie nie było wiadomo kiedy ostatecznie zaczną działać Areszt w Dębicy, w tej jednostce brakowało bowiem personelu. Do Aresztu w Łańcucie przetransportowano osadzonych z Więzienia w Rzeszowie. W Areszcie w Krośnie przebywali natomiast więźniowie dowiezieni z Więzienia w Sanoku. Łącznie w tym czasie zrealizowano dziewięć transportów, w tym cztery transporty więźniów karno-śledczych do Więzienia w Przemyślu. Także dwa transporty do aresztów w Łańcucie i Krośnie, kolejne dwa do Obozu Pracy w Mielęcinie oraz jeden transport do Więzienia w Raciborzu. Pomimo tych działań w więzieniach i aresztach województwa rzeszowskiego panowało dalej bardzo duże przeludnienie<sup>44</sup>.

Jednocześnie w tym samym czasie bardzo wiele uwagi poświęcano zagadnieniom politycznym. Funkcjonariusze rzeszowskiego Wydziału Więziennictwa uczestniczyli regularnie w szkoleniach politycznych. Korzystano w tym względzie z materiałów dostarczanych przez Wydział

---

<sup>43</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (dalej MBP), sygn. 692, k. 2.

<sup>44</sup> AIPN Rz, 190/13, Sprawozdania ogólne Wydziału Więziennictwa Wydział Więziennictwa, k. 20.

Polityczno-Wychowawczy Departamentu Więziennictwa MBP w Warszawie. Sugerowane tematy miały zapewnić „czystość polityczną” i służyć dalszej stopniowej „stalinizacji” więziennictwa. Oto tylko niektóre przykłady obowiązującej w tamtym okresie tematyki: Józef Stalin – krótki życiorys, polityka P.P.R. na wsi, o bitwie pod Lenino, praca na wsi, prawo dziecka do szacunku. Tego rodzaju „twórczość” doskonale wpisywała się w obowiązujący w tym czasie szablon. Wystarczy w tym miejscu przytoczyć słowa piosenki:

„To dudni nasz krok,  
krokiem mrok nocy pruj  
o inną dziś Polskę idziemy na bój,  
o Polską Republikę Rad”<sup>45</sup>.

Dodatkowo do bardzo istotnych zadań Wydziału Więziennictwa należała koordynacja działań mających na celu udaremnienie ucieczek, buntów oraz gromadzenia przez osadzonych przedmiotów niedozwolonych. Zarządzano w tym celu przeprowadzanie generalnych rewizji, oprócz cel mieszkalnych sprawdzano w podległych jednostkach warsztaty produkcji masowej, kuchnie, łaźnie i inne pomieszczenia więzienne. Wydział Więziennictwa był ponadto zobowiązany do systematycznego przekazywania (wysyłania) do Wydziału Administracyjno-Inspekcyjnego Departamentu Więziennictwa MBP niebezpiecznych przedmiotów, szkiców, a także zdjęć na okoliczność ewentualnych ucieczek.

Pomimo wielu prób i starań ze strony rzeszowskiego wydziału mankamentów w pracy jednostek podstawowych było w dalszym ciągu bardzo wiele. Pod koniec grudnia 1951 r. do najbardziej istotnych problemów zaliczono liczne uchybienia zarówno w pracy administracyjnej, jak i w prawidłowym gospodarowaniu powierzonym mieniem państwowym. Uważano, że w „terenie” zbyt mało uwagi poświęcano pracy ideologicznej nakierowanej zarówno na funkcjonariuszy, jak i na więźniów. Dlatego za wiedzą i akceptacją Departamentu Więziennictwa zaplanowano w roku następnym możliwie skuteczne działania, które miały poprawić działanie służby. Zwrócono uwagę na konieczność udzielenia pomocy, ale przy tym i większej kontroli w zakresie prowadzenia ksiąg administracji. Liczne nieprawidłowości w prowadzeniu akt więźniów (w ich przyjmowaniu

---

<sup>45</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007, s. 36.

i zwalnianiu), uchybienia w zakresie prawidłowego prowadzenia depozytów wartościowych i pieniężnych stwarzały dogodną atmosferę do powstawania w tym czasie nadużyć. Wiele zastrzeżeń stwierdzono także w zakresie realizowania segregacji więźniów. Zwracano ponadto uwagę na nieprawidłowości w zakresie kierowania osadzonych do obozów pracy. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie działów pracy, to tymi zagadnieniami miano nie zajmować się, a to z prostej przyczyny, otóż w więzieniach w Przemyślu i Sanoku wspomniane działy uległy już likwidacji, a w Więzieniu w Rzeszowie taki proces już został zapoczątkowany. Postanowiono, że wyegzekwuje się wreszcie dotrzymywanie terminów w zakresie sprawozdawczości. Z punktu widzenia Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie istotne było także uzupełnienie etatów, ciągle bowiem brakowało chętnych do pracy w Straży Więziennej. Dodatkowo miano też zastrzeżenia i uwagi dotyczące jakości werbunku nowych kandydatów do służby.

Bardzo wiele nieprawidłowości dotyczyło działalności związanej z wydatkowaniem przez jednostki podstawowe przyznanych im kredytów. Dochodziło również do nadużyć w zakresie przyznawania sortów mundurowych. Problem ten dotyczył zarówno umundurowania dla funkcjonariuszy, jak i dla więźniów. Rozdział żywności, żywienie osadzonych, ale także rozdział paszy dla trzody chlewnej, której pogłowie było ciągle niewystarczające, to kolejne przykłady świadomej wręcz niegospodarności. Konserwacja sprzętu kwaterunkowego i przeciwpożarowego oraz remonty budynków więziennych to kolejne obszary, w których dochodziło do wielu nadużyć.

Uwagi dotyczyły także niskiej świadomości politycznej personelu. Postanowiono więc: „Wzmóc kontrolę nad systematycznym szkoleniem politycznym i zawodowym, przeprowadzać kolokwia przynajmniej raz na kwartał, tak z funkcjonariuszami niższymi, jak i z kierownictwem obiektów z przerobionych materiałów, które w danym kwartale będą przesyłane przez Wydział Szkolenia, jak również kontrolować znajomość Regulaminu Więziennego, Zarządzeń i Instrukcji Departamentu Więziennictwa. Kontrolować przestrzeganie tajemnicy służbowej oraz praworządności kierownictwa i straży we wszystkich więzieniach i aresztach tutejszego województwa”<sup>46</sup>.

---

<sup>46</sup> AAN, MBP, sygn. 852, k. 7.

O skali zadań, które zamierzano wykonać, świadczyć może fakt, że tylko w 1952 r. zaplanowano łącznie przeprowadzenie dwóch odpraw dla naczelników i komendantów oraz odprawy dla zastępców naczelników ds. polityczno-wychowawczych. Ponadto dla Więzienia w Rzeszowie przewidziano dwie inspekcje „po linii ogólnej” oraz dwie inspekcje – jak wtedy określano – „po linii działu polityczno-wychowawczego”. Zresztą bardzo podobnie sytuacja przedstawiała się w innych jednostkach podstawowych. Wyraźnie więc widać, jak duże znaczenie przywiązywano do oddziaływania na płaszczyźnie polityczno-wychowawczej, ta sfera zwłaszcza w więzieniach miała podlegać bardzo wnikliwej kontroli. W trakcie odpraw, które odbywały się w wydziale poruszano systematycznie te kwestie. Z pewnością świadczyć może o tym typowy wręcz porządek obrad:

- Sytuacja międzynarodowa i w kraju.
- Omówienie spraw bieżących i pracy w jednostkach.
- Omówienie spraw werbunku i instruktarz po pewnych pionach służby<sup>47</sup>.

Dodatkowo Departament Więziennictwa 12 kwietnia 1952 r. uregulował sposób przeprowadzania kontroli więziennej. Pomiędzy naczelnikiem Wydziału Więziennictwa, a jego zastępcą miało dojść do podziału obowiązków. Inspekcje najważniejszych więzień miały przeprowadzać wspomniane osoby oraz inspektorzy wydziału. Kontrole miały m.in. wpływać na poprawę rzeczywistego stanu więziennictwa na obszarze województwa rzeszowskiego. W praktyce bywało jednak z tym różnie. Dobitnie świadczy o tym wystąpienie inspektora Mateusza (Matysa) Sztokmana, który 10 maja 1954 r. na odprawie służbowej naczelników, ich zastępców i komendantów jednostek więziennych stwierdził: „Z waszych sprawozdań i raportów o wykonaniu poleceń pokontrolnych wynika, że w wielu wypadkach niezgodne są one z rzeczywistością, ponieważ byliśmy znowu w jednostkach i w dalszym ciągu jest wiele do życzenia. Brak dyscypliny wśród więźniów w więzieniu Rzeszów, a nawet i wśród funkcjonariuszy, jak nieoddawanie honorów itp., nie przeprowadza się należycie szkolenia po linii przeciwpożarowej, a nuż wypadek może zaistnieć. Funkcjonariusze nie wiedzą jak mają działać. Jeżeli chodzi jednak o więzienie Rzeszów – to są duże osiągnięcia. W Przemysłu natomiast – jak stwierdzono w ostatniej kontroli, to wykonanie poleceń pokontrolnych opisane w raportach okłamuje nas i jeżeli tak będziemy się oszukiwać lub robić dla kontroli,

---

<sup>47</sup> AAN, MBP, sygn. 692, k. 1.

to w jednostce nie będzie dobrze i trzeba z tym skończyć, na przykład komendant warty 3 dni nie sporządzał raportów rannych o stanie więźniów, akta więźniów nie są należycie prowadzone, brak należytej kwalifikacji grup segregacyjnych, brak w wielu wypadkach przedłużenia o areszcie tymczasowym, karty E-66 niesystematycznie się wysyła, nie przestrzega się § 19 Zbioru Przepisów o wypiskach dla więźniów, nie przeprowadza się należyte rewizji u więźniów kobiet, na przykład więźniarki kobiety miały na celi kiełbasę w kawałkach niepokrajaną, i ozdobne baranki na święta wielkanocne<sup>748</sup> (pis. org. – D.F.).

Niewątpliwie ważnym zadaniem wydziału były w dalszym ciągu kwestie związane z przeprowadzaniem transportów osadzonych. Skala tych zadań była duża, wystarczy wspomnieć, że tylko w I kwartale 1954 r. rzeszowski Wydział Więziennictwa przeprowadził następujące transporty:

- 306 więźniów do Więzienia Sosnowiec (Radocha),
- 150 więźniów do CWOP Warszawa,
- 42 więźniów do Więzienia Płock (kobiety),
- 16 więźniów do Więzienia Sieradz,
- 26 więźniów do OPW Piechcin.

W tym krótkim czasie realizowano ponadto transporty indywidualne więźniów na zlecenie Departamentu Więziennictwa. Wydział Więziennictwa WUBP w Rzeszowie organizował także transporty na terenie obszaru województwa rzeszowskiego. Omawiając te zagadnienia dla porównania warto przytoczyć dane z II kwartału 1954 r. Otóż w tym czasie przetransportowano z terenu województwa:

- 350 więźniów do Więzienia Sosnowiec (Radocha),
- 119 więźniów do OPW Jelcz,
- 29 więźniów do Więzienia Iława,
- 22 więźniów do Więzienia Racibórz,
- 20 więźniów do Więzienia Poznań,
- 15 więźniów do Więzienia Grudziądz,
- 11 więźniów do Więzienia Bojanów,
- 11 więźniów do Więzienia Nowy Wiśnicz,
- 5 więźniów do Więzienia Wronki,
- 4 więźniów do więzienia Goleniów,
- 1 więźnia do Więzienia Fordon.

---

<sup>48</sup> AAN, MBP, sygn. 849, k. 30.



Reasumując, w ciągu I półrocza 1954 r. przetransportowano ogółem 1077 więźniów.

Mimo tego, że już blisko 10 lat funkcjonowało więziennictwo w nowej rzeczywistości ustrojowej, to jego stan na terenie województwa rzeszowskiego pozostawiał wiele do życzenia. W jednostkach więziennych systematycznie dochodziło do bardziej lub mniej istotnych nieprawidłowości. Charakterystyczne wręcz były niedociągnięcia natury administracyjnej, gospodarczej, a zwłaszcza duże braki w zakresie sprzętu kwaterunkowego. Najistotniejszym jednak problemem był brak remontów. Było to szczególnie widoczne w Więzieniu w Przemyśle, w Więzieniu w Sanoku oraz w aresztach w Krośnie, Nisku i Łańcucie. Pomimo że przyznano nawet na te cele pewne kredyty, to prace prowadzono w bardzo wolnym tempie. Mimo to Wydział Więziennictwa zauważał pewne postępy. Na przykład w przemyskim więzieniu remontowano łaźnie, a w sanockim przystąpiono do remontu budynku administracyjnego. Potrzeb w tym zakresie było jednak znacznie więcej. Prace remontowe były wykonywane zazwyczaj systemem gospodarczym, we własnym zakresie. Jeszcze trudniejsza pod tym względem sytuacja panowała w aresztach, które pod względem gospodarczym uzależnione były od poszczególnych Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Zwracano także uwagę i na to, że pomimo zupełnie obiektywnych trudności, nieleżących po stronie administracji więziennej, takich jak częsty brak wody, sporo mogło zależeć od inwencji i sprawności w zarządzaniu jednostkami więziennymi. Z tą tezą akurat wypada się zgodzić.

Charakterystyczne jest, że chętnie w sprawozdaniach z pracy Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie z jednej strony podkreślano niewielką ilość etatów, z drugiej zaś akcentowano liczne obowiązki. Z pewnością było to działanie nieprzypadkowe, miało ono podkreślać wagę i znaczenie urzędu. Było to dość typowe w skali całego kraju, przy okazji niejako miało służyć legitymizacji tej struktury pośredniej pomiędzy Departamentem Więziennictwa a jednostkami podstawowymi. Wystarczył bowiem – zdaniem sprawozdawców – sezon urlopowy i w Wydziale Więziennictwa sprawy się komplikowały. Połowa 1954 r. to także przejęcie przez wydział wszystkich spraw kadrowych. Zgodnie z rozkazem ministra nr 011/54 z 18 marca 1954 r. oraz z pismem okólnym nr 19/54 z 24 maja 1954 r. akta osobowe Straży Więziennej z dniem 1 czerwca 1954 r. zostały przeniesione z Wydziału Kadr WUBP do Wydziału Więziennictwa. Ponadto na ten

okres przypadła likwidacja OPW Dęba. W związku z powyższym przeniesiono lub zwolniono ponad 100 funkcjonariuszy Straży Więziennej.

W 1955 r. zlikwidowano Departament Więziennictwa MBP, w jego miejsce powołano nową strukturę organizacyjną – Centralny Zarząd Więziennictwa. Od tej pory więziennictwo podlegało MSW. „W myśl Rozporządzenia nr 46/55 MSW z 6 kwietnia 1955 r. w Rzeszowie rozwiązano Wydział Więziennictwa WUBP, a na podstawie rozkazu nr 093/55 MSW powołano Centralne Więzienie w Rzeszowie Karne i Karno-śledcze I klasy, któremu podlegały: Więzienie Karno-Śledcze w Przemyślu I klasy w Przemyślu, Więzienie Karno-Śledcze II klasy w Sanoku, areszty w Łańcucie, Nisku, Krośnie i Dębicy”<sup>49</sup>. Formalnie wojewódzkie Wydziały Więziennictwa przestały istnieć z dniem 31 lipca 1955 r. Na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego majątek wydziału został przekazany nowo utworzonej strukturze. Centralne Więzienie w Rzeszowie stało się swego rodzaju „sukcesorem” Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie. Nie obyło się jednak w tej sytuacji bez skandalu: „Przy reorganizacji jeszcze w byłym Wydziale Więziennictwa w Rzeszowie Stanisław Bańbor<sup>50</sup> oddał kopertę zalepioną Naczelnikowi Krawczykowi rzekomo z kluczami do szafy pancерnej, która to koperta była przechowywana w szafie Naczelnika do czasu wszczęcia śledztwa przez prokuratora wojewódzkiego w sprawie braków pieniędzy w kasie. Rozeznania (pis.org. – D.F.) koperty z kluczem dokonał sam prokurator prowadzący dochodzenie i okazało się, że zamiast dwóch kluczy, którymi można było otworzyć kasę, znajdował się tylko jeden klucz”<sup>51</sup>. W rezultacie podjętych czynności sprawdzających Inspekcja Finansowo-Gospodarcza przy Wydziale Finansowym w Centralnym Więzieniu w Rzeszowie stwierdziła brak kasowy w kwocie 7 833,65 zł. W tej sytuacji p.o. kierownik Działu Finansowego został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

---

<sup>49</sup> AIPN Rz, Centralne Więzienie w Rzeszowie, sygn. 1, Rozkazy MSW, 1955 r., k. 36.

<sup>50</sup> Stanisław Bańbor, ur. 1.03.1917 r. w Pilźnie, pow. Dębica. Od 1.01.1952 r. buchalter Działu Gospodarczego WUBP Rzeszów, następnie kierownik Sekcji Zaopatrzenia Wydziału Finansowego. Od 1.02.1955 r., księgowy Referatu Finansowego Wydziału Więziennictwa WUBP Rzeszów. Z dniem 30.11.1955 r. wydany ze Służby Więziennej. (AIPN Rz, 54/367, Akta osobowe Stanisława Bańbora).

<sup>51</sup> Ibidem, k. 26.

## Zakończenie

Reasumując stwierdzić należy, że pracownicy Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie już po jego likwidacji w większości i w dalszym ciągu kontynuowali służbę w strukturach więziennictwa na terenie województwa rzeszowskiego. Dla części z nich równało się to jednak z pewną deprecjacją, wręcz degradacją w służbie, niektórzy stracili przy tej okazji poczucie swojej „wyjątkowości”. Przyzwyczajeni wcześniej do posłuchu, pracujący w jednostce nadrzędnej, nagle stracili część swoich uprawnień i przywilejów. Wielu z nich fakt likwidacji wydziału przyjęło z dużą obawą. Przed nimi rozpoczynał się nowy okres służby w więziennictwie. Zarówno Wydział Więzień i Obozów oraz powstały po nim Wydział Więziennictwa WUBP w Rzeszowie, nawet przy uwzględnieniu pewnej specyfiki oraz sposobu ich funkcjonowania, był typowy dla całej ówczesnej „Polski więziennej”. Struktura administracyjna więziennictwa w WUBP w Rzeszowie niczym szczególnym nie wyróżniała się na tle innych podobnych jednostek organizacyjnych. Postawione przed nią zadania realizowała w stopniu zadowalającym.

## Bibliografia

- Bonusiak W., *Historia Polski (1944-1989)*, Rzeszów 2007.
- Karl Z., *Krótki zarys struktury organizacyjnej więziennictwa polskiego w latach 1945-1956*, „Przegląd Więziennictwa” 1957, nr 1.
- Szwagrzyk K., *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, 1944-1956*, t. I, Warszawa 2005.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność Aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, pod red. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, Warszawa 2004.

### **Archiwum Akt Nowych:**

- AAN, MBP, sygn. 692.
- AAN, MBP, sygn. 852.
- AAN, MBP, sygn. 692.
- AAN, MBP, sygn. 849.

### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie:**

- AIPN Kr 081/1902, Akta personalne, Leona Ozgowicza.

### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie:**

- AIPN Rz, 54/367, Akta osobowe Stanisława Bańbora.
- AIPN Rz, 54/403, Akta osobowe Zbigniewa Birka.
- AIPN Rz, 54/664, Akta osobowe Walentego Gila.
- IPN-Rz-54/835. Akta osobowe Janiny Grzebyk.
- AIPN Rz, 54/680, Akta osobowe Danuty Jaskalskiej.
- AIPN Rz, 54/703, Akta osobowe Wincentego Krawczyka.
- AIPN Rz, 54/676, Akta osobowe Bronisława Krawczyńskiego.
- AIPN Rz, 54/763, Akta osobowe Anieli Krzebiot.
- AIPN Rz, 54/587, Akta osobowe Wandy Kuczmy.
- AIPN Rz, 54/758, Akta osobowe Wawrzyńca Łuszcza.
- AIPN Rz, 54/329, Akta osobowe Władysławy Miąsik.

AIPN Rz, 54/667, Akta osobowe Ignacego Mierzejewskiego.

AIPN Rz, 54/869, Akta osobowe Stefanii Mossoń.

AIPN Rz, 54/693, Akta osobowe Stanisława Niedbały.

AIPN Rz, 54/35, Akta osobowe Edmunda Przybylskiego.

AIPN Rz, 54/717, Akta osobowe Stanisław Sabika.

AIPN Rz, 54/206, Akta osobowe dot. Jadwigi Szarek.

AIPN Rz, 54/726, Akta osobowe Mateusza Sztokmana.

AIPN Rz, 0057/850, Akta osobowe Józefa Witka.

AIPN Rz, Centralne Więzienie w Rzeszowie, sygn. 1, Rozkazy MSW, 1955 r.

AIPN Rz, 190/24, Sprawozdania miesięczne Działu Polityczno-Wychowawczego woj. rzeszowskiego – korespondencja przychodząca i wychodząca.

AIPN Rz, 190/13, Sprawozdania ogólne Wydziału Więziennictwa Wydział Więziennictwa.

AIPN Rz, 190/4, Wykazy funkcjonariuszy Więzienia w Rzeszowie i OP Jarosław, Wykazy funkcjonariuszy Więzienia w Rzeszowie i OP Jarosław, k. 2.

AIPN Rz, 190/7, Wykazy jeńców niemieckich oraz korespondencja dotycząca aresztów PUBP, k. 57.

**Relacje:**

Relacja Marii Walawender (w posiadaniu autora).

